

W obronie barów mlecznych

26 stycznia 2014

W sobotę kilkadziesiąt osób demonstrowało na krakowskim Rynku przeciwko decyzji Ministerstwa Finansów redukującej dotację dla barów mlecznych. Zebrani wysłuchali wystąpień organizatorów, podpisywali list do ministra i... pili ciepłe mleko.

Mający charakter happeningu protest rozpoczął się w samo południe. „Obcięcie dofinansowania może być gwoździem do trumny barów mlecznych, z których większość nie przynosi zysków, a jedynie „wychodzi na zero” – mówił Waldemar Domański. Mówca zwrócił uwagę, że jadłodajnie serwują zdrowe, świeże i smaczne posiłki. Ale również pełnią ważną funkcję społeczną. Wielu klientów odwiedza je ze względów towarzyskich i sentymentalnych. Dlatego zdaniem organizatorów akcji bary nie powinny być zamykane, lecz – wręcz przeciwnie – należy je dofinansować i wzmocnić, tworząc ich wyrazistą markę. Stąd podczas happeningu proklamowano powołanie „Narodowego Baru Mlecznego”.

„Na miejsce protestu wybraliśmy Kraków, bo tu jest najwięcej barów mlecznych. Stołują się w nich krakowianie i przyjezdni” – mówił Domański. Dodał, że takie miejsca znajdują wielkie uznanie wśród turystów, również zagranicznych. Poruszył także wątek ekonomiczny. „Bary mleczne stanowią dyskretną formę dokarmiania niezamożnych” – podkreślił Domański.

Drugi z organizatorów, Grzegorz Krzywak, odczytał list do ministra finansów Mateusza Szczurka. „Tylko tam ubodzy obywatele mogą z godnością zasiąść przy stole i zjeść treściwy posiłek w cenie 5 złotych, turysta może spotkać się z tradycyjną polską kuchnią, a student poczuć atmosferę domowego obiadu” – brzmi fragment pisma.

Zebrani i przechodnie chętnie podpisywali się pod listem z

żądaniem przywrócenia barom mlecznym zabranej dotacji. Podczas akcji jej uczestnicy częstowani byli gorącym mlekiem, a panie ze spółdzielni mleczarskiej pozwały do zdjęć fotoreporterom. „Mamy nadzieję, że władze wycofają się ze swojej decyzji. Jeśli tak się nie stanie, wprowadzimy „stan mleczny” na terenie całego kraju” – powiedział na zakończenie protestu Krzywak.

Autor: Marek Tobolewski

Źródło: Lewica.pl